Rok II. 15 luty 1935 roku. Nr 4.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
NAKŁADEM KSIĘŻY PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. :-: Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński Z. P. P.
Redakcja i Administracja: Kielce, ul. Niepodległości 35. Telefon Nr 1283.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.993.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

O KSIĘŻY REKOLEKCJONISTÓW!

Jakaż to śliczna modlitwa, kiedy wierni przed wyższemi święceniami kleryków modlą się o dobrych, świątobliwych kapłanów!

Wszak dla Kościoła św. i dla dusz nieśmiertelnych, to kwestja zasadnicza.

Każde katolickie serce tęskni za przewodnikami duchownymi, tęskni za pełnymi poświęcenia kapłanami.

Ale obok tych dzielnych duszpasterzy, co, jak św. Vianney, nietylko parafję i ojczyznę swą, ale i świat cały zadziwili, potrzeba i to bardzo, świątobliwych i utalentowanych księży rekolekcjonistów.

Na sądzie bożym się dowiemy, ile to dusz zbawili wielcy misjonarze i rekolekcjoniści i jak walnie się przyczynili do zbudowania Królestwa Bożego na ziemi.

W różnych czasach, wiekach i potrzebach Kościoła św., posyłał Bóg nowych swych wysłanników, misjonarzy i mistrzów ćwiczeń duchownych.

O, jakże by się przydało, by i za dni naszych, obok wielkich i sławnych misjami i rekolekcjami zakonów, stanęli w armji bożej także świeccy księża-rekolekcjoniści!

Módlmy się o takich kapłanów, którzyby się w swoich diecezjach poświęcili rekolekcjom zamkniętym i misjom!

KALENDARZYK
ŚWIĄT I ŚWIĘTYCH NA LUTY 1935 ROKU.

16. S. ś. Juljanny pan. męcz.
17. N. Starozapustna. — Ucieczka P. Jezusa do Egiptu. — ś. Aleksego Falconieri wyzn.
18. P. ś. Symeona bp. męcz.—ś. Flawjana bisk. wyzn.
19. W. *Modlitwa P. Jezusa w Ogrójcu.* ś. Mansweta bisk. wyzn.
20. Ś. ś. Eleuterjusza bisk. męcz.
21. C. ś. Sewerjana bisk. męcz.
22. P. ś. Stolicy ś. Piotra w Antiochji. ś. Papjasza bisk. wyzn.
23. S. ś. Piotra Damjana biskup. wyzn. dr. Kośc. — ś. Romany pan.
24. N. Mięsopustna. — ś. Macieja ap.
25. P. ś Tarazjusza bisk. wyzn.
26. W. *Wspomnienie Męki P. Jezusa.* ś. Wiktora wyzn.
27. Ś. ś. Gabrjela wyzn. — ś. Aleksandra i tow. mm. — ś. Lenarda bisk. wyzn.
28. C. ś. Romana op.

CO SĄDZIĆ O ZYCIU W SAMOTNOŚCI?

Podróżując dosyć często, miałam sposobność spotykania się z rozmaitymi ludźmi — bogatymi i wykształconymi, a przytem gorliwie praktykującymi katolikami — bogatymi i wykształconymi bezbożnikami — średnio zamożnymi a nawet wprost biednymi wykształconymi — i zupełnie biednymi bez żadnego wykształcenia. Jakie stąd odniosłam wrażenie?

Otóż bogaci, wychowani religijnie ludzie, nawet w dzisiejszych czasach, gdy wypełniają obowiązki sumiennie, tak względem Boga, jak i Kościoła św., działają wprost budująco na swe otoczenie. Średnio zamożni i biedni, a wykształceni — o ile zaliczają się do praktykujących katolików, załatwiają obowiązki religijne pośpiesznie, idą zwykle w niedzielę na ranną Mszę św., rzadko kiedy posłuchają kazania, nie zapisują się do żadnych bractw i stowarzyszeń kościelnych, bo na to wszystko brak im czasu (tem się najczęściej uniewinniają). Lud biedny, o ile bezbożnictwo nie zakradło się do niego, sumiennie wypełnia obowiązki katolickie — chociaż tutaj napotyka się dużo takich, którzy uchylając się od pracy fizycznej, wolą ten czas „niby to“ przemodlić w kościele.

Ale to jeszcze nie najgorsi są ludzie — można im często wyperswadować, że praca jest także modlitwą. Co się zaś tyczy bezbożników, to czy bogaci, czy biedni, są zawsze rozsadnikami zła. Zależało mi na wybadaniu zapatrywań różnych osób co do rekolekcyj zamkniętych.

Wielu nie zastanawia się wcale nad tem, że tak w najstarszych, jak i późniejszych wiekach, życie skupienia i refleksji było zwykłym objawem.

Czasową samotność warto zalecić. Ona nam pomaga poznać siebie samych, wyprowadza nas z roztargnienia, z tego zgiełku światowego i wprowadza w siebie samych zpowrotem. Poznajemy, w jakim stanie duszy jesteśmy i czego nam brakuje. Samotność jest dla naszego intelektualnego rozwoju wprost konieczną.

Pisze Goethe w swojem dziele „Tasso“: „Es bildet sich ein Talent in der Stille!“ Wielcy uczeni wyrabiali swego ducha i przygotowywali się w samotności do tworzenia dzieł — czy to w sztuce, czy w wiedzy.

Mojżesz udał się na górę Synai i tam w samotności spędzał czas na ćwiczeniach duchownych, przygotowując się do wydania praw do ludu izraelskiego.

Grecki prawodawca Likurg długo przebywał w samotności — i wielu innych.

Nasz pisarz Juljusz Słowacki, jak wiadomo, chętnie przebywał w samotności i tam napisał kilka swoich przepięknych dzieł — jak: „Ojciec zadżumionych“, „Anchelli“ i t. d. Uczeni i artyści myślą, studjują, odkrywają i tworzą w największej samotności.

Tak samo też i nasze moralne wykształcenie, poprawienie się, uszlachetnienie naszego grzesznego serca — potrzebuje spokoju i samotności.

Ta cisza i samotność prowadzą do żalu za grzechy, do pokuty i do Boga. Samotność nam pozwoli zbadać nasze obowiązki i sposób życia.

Dzisiaj ludzie wymawiają się brakiem czasu i mówią, że nie mogą ani kilku dni poświęcić samotności. Tymczasem mogą załatwiać swoje interesy, a potem bawią się bez odpoczynku i bez końca! A przecież Chrystus Pan patrzy i czeka z niewysłowioną cierpliwością na upamiętanie się tych ludzi, za których poniósł tak okrutną mękę i śmierć krzyżową.

Rozpoczął się karnawał.

Ileż to robi się przygotowań, aby móc jak najpiękniej siebie przyozdobić i wystawić na pokaz! Ileż to starań o pieniądze, aby jak najgustowniejszą toaletę sobie sprawić, by nią zwrócić na siebie uwagę!

Ileż udręczeń moralnych przechodzi niejeden, niebardzo zamożny ojciec rodziny, obliczając swój budżet, w którym musi umieścić wydatki — jakie mniej więcej pochłania karnawał — a nie wie jeszcze, czy bieżące dochody będą w stanie je pokryć.

Zaciąga się długi i wciąga się nową pozycję do budżetu — opłacanie procentów od pożyczonych sum.

Dochody nie dopisały.

Nadchodzi termin płatności. Ojciec rodziny niema wielkiego kredytu. Kłopocze się, martwi, skąd weźmie pieniądze? Zapada na zdrowiu.

Nie daje tego poznać swojemu otoczeniu, popsułby im zabawę, ukrywa swój stan chorobliwy.

Choroba gwałtownie się wzmaga.

Pewnego dnia wchodzi żona do pokoju męża zdziwiona, że tak długo nie przychodzi ubierać się na bal i chce mu robić wymówki — zastaje go nieżywego przy biurku.

Rozpacz. Ojca pochowano. Wierzyciele zabrali wszystko — cały majątek! Co się pocznie teraz? Jakto — co za pytanie? Córki są wykształcone zawodowo — znajdą wkrótce posadę! Upływa kilka tygodni. Goni się resztkami. Posady uzyskać nie można.

Wreszcie młodszą zaangażowano do biura. Poprzednio musiała się stawić na dłuższą rozmowę z przyszłym szefem — w toku tejże zemdlała. Posadę przyjęła. Po niejakim czasie i starsza otrzymała posadę pod podobnymi warunkami. Rozpoczęła się zwykła szarzyzna życia.

Gdyby tak niejedna matka przed rozpoczęciem karnawału poszła śladem Chrystusa i szukała natchnienia w samotności i modlitwie — w zamkniętych rekolekcjach — a potem wysłała swoje córki także na owe święte rozmyślania — to napewno los córek wziąłby całkiem inny obrót!

Chrystus Pan sam brał udział w weselu i ludziom także pozwala się weselić, a nawet jest Jego wolą, aby się ludzie w godziwy sposób weselili. Jednakże przed zabawą — koniecznie trzeba rozmówić się z Bogiem w zupełnej samotności i zasięgnąć Jego rady, co czynić należy.

Człowiek potrzebuje w życiu drugiego człowieka, ale najwięcej potrzebuje światła i pomocy Bożej, a tę znajdzie zawsze w domach rekolekcyjnych, na zamkniętych rekolekcjach.

Puszczykowo 6. I. 1935 r. *T. B.*

Z ROZMYŚLAŃ REKOLEKCYJNYCH.

Tęsknota Boga za dzieckiem — człowiekiem.

„Rozkoszą moją mieszkać z synami ludzkimi“ (Przyp. 8, 31).

1. Gdyby człowiek wiedział, jak Bóg, ten ukochany Ojciec, tęskni za człowiekiem, dzieckiem swojem, jak pragnie go uszczę-

śliwić i zbawić, jak jest blisko niego, toby i człowiek zatęsknił za Bogiem.

Tęsknota ta objawiła się w stworzeniu człowieka, objawiła w posłaniu Syna Bożego, który się stał człowiekiem, i wreszcie w ustanowieniu Najśw. Sakramentu — gdyż Bóg zapragnął być z dzieckiem swojem na każdem miejscu i w każdym momencie jego życia.

2. Czyż wobec tego nie powinien człowiek — dziecko boże tęsknić za swym Ojcem?

Młodzieniec, z dobrej katolickiej rodziny, sam też bardzo zacny, wierzący i cnotliwy, tak zatęsknił na robocie we Francji za ojczyzną i rodziną swoją, że liczył dni i godziny swego wygnania, że pragnął jaknajprędzej dostać się do swoich.

I nie zepsuła go ani bezbożność, ani obojętność francuskich robotników — on wszystko jednem uchem słyszał, a drugiem wypuszczał — on tylko tęsknił za swymi ukochanymi.

Taksamo, a nawet daleko więcej, powinien człowiek tęsknić za Bogiem, swym ukochanym Ojcem, powinien Go szukać i odnajdywać na każdym kroku życia, powinien śpieszyć przed Najśw. Sakrament, bo tam czeka Ojciec na swoje dziecko, bo tam znajdzie człowiek Jezusa o każdej porze, a znajdzie z pomocą i pociechą, z łaską i błogosławieństwem, z miłością i pieszczotą.

Więc odtąd będę zawsze śpieszył do mego ukochanego Ojca, do Boga mojego, tęskniącego za swem dzieckiem.

Ks. Józef Małysiak.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W domu rekolekcyjnym Księży Przemienienia Pańskiego,
Kielce, ul. Niepodległości 35 (niedaleko dworca kolejowego):

Dla mężczyzn z III zakonu 7 — 11 kwietnia.

Rozpoczęcie rekolekcyj zawsze pierwszego dnia o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie ostatniego dnia rano.

Wszystko otrzymuje się w domu rekolekcyjnym (od kolacji pierwszego dnia — przez całe 3 dni — do śniadania piątego dnia) za opłatą 8 — 10 zł. Osoby zamożniejsze składają większą ofiarę. Prawdziwie ubodzy znajdą miejsce bezpłatnie.

Prosimy zgłaszać się zawczasu listownie z podaniem swego dokładnego adresu, stanu i zawodu.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Księża Przemienienia Pańskiego, Kielce, ul. Niepodległości 35, telefon 1283. Stamtąd przyjdzie „karta przyjęcia“ na rekolekcje zamknięte.

W domu rekolekcyjnym Towarzystwa Pracy Betańskiej w Kielcach, ul. Złota 27. (niedaleko dworca kolejowego):

Dla kobiet z III zakonu 6 — 10 marca.

Rozpoczęcie rekolekcyj zawsze pierwszego dnia o godzinie 8-ej wieczorem. Zakończenie ostatniego dnia rano.

Wszystko otrzymuje się w domu rekolekcyjnym (od kolacji pierwszego dnia — przez całe 3 dni — do śniadania piątego dnia) za opłatą 8 — 10 zł. Osoby zamożniejsze składają większą ofiarę. Prawdziwie ubogie znajdą miejsce bezpłatnie.

Prosimy zgłaszać się zawczasu listownie z podaniem swego dokładnego adresu, stanu i zawodu.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Siostry Betanki — Kielce, ul. Złota 27, telefon 1379. Stamtąd przyjdzie „karta przyjęcia“ na rekolekcje zamknięte.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla matek od 24 — 28 lutego. Dla panien służących 6 — 10 marca. Dla panów z inteligencji 12 — 16 marca.

W Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie (ul. św. Barbary 43):

Dla kobiet 25 lutego — 1 marca. Dla organistów 11 — 15 marca. Dla panien 19 — 23 marca. Dla mężczyzn 26 — 30 marca.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia o godz. 19-tej, koniec ostatniego dnia rano. Koszta utrzymania od 8 do 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie.

W Sidzinie na Podhalu, p. Jordanów:

Dla matek 19 — 23 lutego. Dla mężczyzn 23 — 27 lutego. Dla młodzieńców od 27 lutego do 3 marca.

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach (st. Wodzisław):

Dla członkiń Kongregacyj Marjańskich 21 — 25 lutego. Dla matek chrześcijańskich 21 — 25 marca. Dla Katolickiego Stow. Młodz. Żeńskiej 26 — 30 marca.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 7-mej, zakończenie ostatniego dnia rano. Koszty pobytu wynoszą 15 zł., dla młodzieży 12 zł. Życzenia osobne (pojedyńczy pokój i inne) mogą być uwzględnione, trzeba je podać przy zgłoszeniu.

Zgłoszenia możliwie najwcześniej należy przysyłać pod adresem: Sekretarjat Rekolekcyjny, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20. Tel. 345-08.

W Spytkowicach na Podhalu (p. Raba Wyżna):

Dla młodzieńców 28 lutego — 4 marca.

W Domu Rekolekcyjnym O. O. Jezuitów w Dziedzicach (na Śląsku):

Dla kapłanów 18 — 22 lutego i 11 — 15 marca.

Klasztor SS. Urszulanek — Zakopane — Antołówka nad koleją telefon 538.

Każdej chwili mogą panie i panienki odprawić u nas pojedyńczo lub grupami do 25 osób zamknięte rekolekcje. Kaplica na miejscu.

W POGONI ZA DUSZAMI.

Kielce.

W naszym nowym domku rekolekcyjnym, który otwarliśmy tutaj w Kielcach, blisko dworca kolejowego, za pozwoleniem i z błogosławieństwem J. E. Ks. Biskupa Łosińskiego, odbyła się trochę większa i bardzo nam miła serja rekolekcyjna, urzędników i funkcjonarjuszy kolejowych. Głównym inicjatorem tych ćwiczeń duchownych był p. Szewczyk z Szczakowy i bardzo życzliwy relekcjon p. Dudek.

Wartało podziwiać przejęcie się ćwiczeniami duchownemi i skupienie tych kochanych panów w czasie ich pobytu u nas.

Dziękując p. Szewczykowi i Jego Kolegom za łaskawe przybycie do nas, życzymy i innym domom rekolekcyjnym, aby miały szczęście gościć u siebie tak drogich rekolektantów.

Ks. Małysiak.



Mężczyźni na rekolekcjach zamkniętych w domu rekolekcyjnym w Spytkowicach na Podhalu 11 — 15 listopada 1934 r., pod kierownictwem ks. Józefa Małysiaka z Z. P. P.

LISTY.

Przewielebni Ojcowie!

W ostatnim numerze „Przeglądu Homiletycznego" dowiedziałem się o nowym pisemku, t. zw. „Pismo Rekolekcyjne". Chciałbym zamówić owe pismo, a jeżeli można, to i dostać wszystkie numery, począwszy od pierwszego.

Jestem świeckim księdzem. Bardzo lubię głosić kazanie i nauki katechizmowe, dlatego też życzę Przew. Ojcom szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

Gdy otrzymam wiadomość, przyślę przekazem pocztowym za otrzymane numery i za przyszłe na rok 1935.

St. Adalbert's Rectory
1650 W. 17 th Street
Chicago, Ill. (Ameryka) 1/XII 1934.

Z szacunkiem
Ks. Wincenty S. Sekulski.

PISMA NADESŁANE.

Ks. Aleksander Rogóż. **W cieniu ołtarza.** Materjały rekolekcyjne. Kraków 1935, nakładem autora. Str. 108 in 16-o.

Pomysłowo doświadczony rekolekcjonista i znawca duszy młodzieńczej wiąże wrażanie młodych rekolektantów do praktyk modlitewnych, jak modły poranne i wieczorne, adoracja, różaniec, droga krzyżowa i inne, z myślami rekolekcyjnemi, które podsuwa swoim słuchaczom. Te rozmyślania „w cieniu ołtarza" są przeznaczone dla młodzieży męskiej, ale przy nieznacznych przeróbkach dadzą się skierować również i do młodzieży żeńskiej, a nawet i do dorosłych. Wplecione tu i owdzie uwagi dla kierownika rekolekcyj zwiększają użyteczność dzieła. Miły tomik materjałów rekolekcyjnych napewno ułatwi urządzenie rekolekcyj, a wszystkich czytelników orzeźwi na duchu.

Ks. A. S.

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary dotąd złożyli następujący ofiarodawcy:

Na Dom Rekolekcyjny w Kielcach: Ks. W. Czarnecki z Chotowa — 5 zł; Dyrekcja Arcybractwa Straży Honorowej N. S. P. J. z Krakowa — 3 zł.; p. Anna Friedberg z Nowego Sącza — 20 zł; SS. Służebniczki N. M. P. z Krynicy — 4 zł; p. Michał Gajewski z Poręby Dzierżnej — 2 zł.; SS. Miłosierdzia z Białegokamienia — 1 zł.

Na „Pismo Rekolekcyjne". SS. Albertynki z Wolborza — 2 zł.; Urząd Parafjalny z Łopuszna — 1 zł.; Ks. M. Wójcik z Bodzentyna — 2 zł.; Ks. Leon Ornatowski ze Sidorów — 1 zł.; Ks. St. Dąbrowski z Kamienia-Koszyrskiego — 1 zł.; Ks. pref. St. Lubas z Leżajska — 1 zł.; Ks. Jan Marszał ze Skotnik — 1 zł.; Ks. Marcin Konicki z Krzyża — 2 zł.

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.